

Z pobytu premiera Nehru w Magnitogorsku

MOSKWA (PAP)

17 bm. o godz. 8 czasu miejscowego premier Nehru wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Rubcowśk udając się do Magnitogorska na Uralu.

Samolot wiozący gości hinduskich wylądował w Magnitogorsku o godz. 10.30 czasu miejscowego.

Dnia 17 bm. przewodniczący komitetu wykonawczego rady miejskiej Magnitogorska K. I. Poluchin podejmował premiera Indii J. Nehru śniadaniem.

Następnie premier Indii i towarzyszące mu osoby, jak również delegacja dziennikarzy hinduskich zapoznawali się w ciągu kilku godzin z największymi w Europie zakładami metalurgicznymi im. Stalina. Odwiedzili oni sztolnie kopalni rudy na górze Magnitnej. Górnicy serdecznie witali gości i ofiarowali premierowi Nehru szkatułkę z kolekcją minerałów, w które obfituje Magnitna.

J. Nehru zwiędzał również oddział koksochemiczny. Szczególnie zainteresowało go wytopienie stali.

Zegnając mieszkańców Magnitogorska, Nehru wygłosił serdeczne przemówienie, w którym przekazał im wyrazy przyjaźni od swego narodu.

Z Magnitogorska premier Nehru i towarzyszące mu osoby odeszli do Swierdłowska.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 17 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Finlandii w Polsce Gunnar Palmroth złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego Konstantemu Dąbrowskiemu.

Uchwały IV sesji WRN poświęconej rozwojowi wielkopolskiego sportu

W dniu wczorajszym odbyła się w Poznaniu IV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona, po raz pierwszy w jej działalności, zagadnieniom rozwoju sportu i kultury fizycznej w województwie poznańskim.

Wygłoszony na sesji referat wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — ob. Sternala i koreferat przewodniczącego Komisji Kultury WRN — ob. Paukszyty oraz wypowiedzi radnych podkreślały doniosłą rolę sportu i poważne osiągnięcia Wielkopolski w tej dziedzinie. Zasadniczym tematem obrad IV sesji były jednak niedociągnięcia i braki hamujące w naszym województwie dalszy rozwój kultury fizycznej. Mając na celu podniesienie wielkopolskiego sportu WRN podjęła jednomyślnie m. in. następujące uchwały:

- Prezydium WRN i prezydium terenowych rad narodowych w większym niż dotychczas stopniu zainteresują się zagadnieniami k.f. w swoim terenie.
- Prezydium WRN i prezydium terenowych rad narodowych zwrócić baczną uwagę na pracę KKF-ów, które powinny nawiązać ścisłą współpracę z organizacjami masowymi (zwłaszcza ZMP i ZSch) oraz zrzeszeniami sportowymi.
- Prezydium rad narodowych otoczą troskliwą opieką LZS-y, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych oraz dążyć będą do jakościowego i ilościowego rozwoju kół sportowych.
- Wzmocnić pracę nad dalszym umasowieniem k.f. m. in. poprzez objęcie zasięgiem działania zrzeszeń sportowych jak największej ilości pracowników zakładów produkcyjnych przy szczególnym uwzględnieniu kobiet.
- Zwrócić baczną uwagę na podniesienie poziomu zaniedbanych dyscyplin sportowych — przede wszystkim: siatkówki, piłki ręcznej i sportów zimowych.
- Przystąpić do masowego rozwoju turystyki.
- Przyciągnąć do ruchu sportowego nowe zastępy aktywistów społecznych oraz otoczyć troskliwą opieką wszystkich działaczy społecznych.
- Prezydium rad narodowych podejmą starania o oddanie do użytku sportowego tych obiektów, które obecnie używane są w innych celach.
- Wzmocnić ruch łączności sportowców miast i wsi.

● Prezydium WRN i prezydium terenowych rad narodowych w większym niż dotychczas stopniu zainteresują się zagadnieniami k.f. w swoim terenie.

● Prezydium WRN i prezydium terenowych rad narodowych zwrócić baczną uwagę na pracę KKF-ów, które powinny nawiązać ścisłą współpracę z organizacjami masowymi (zwłaszcza ZMP i ZSch) oraz zrzeszeniami sportowymi.

● Prezydium rad narodowych otoczą troskliwą opieką LZS-y, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych oraz dążyć będą do jakościowego i ilościowego rozwoju kół sportowych.

15 bm. Francuski Związek Literatów oddał hołd pamięci Adama Mickiewicza, organizując w Domu Myśli Francuskiej w Paryżu uroczystą akademię, w której wzięli udział literaci polscy i artyści teatru krakowskiego, bawiący w stolicy Francji z okazji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Dramatycznej.

CYTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Rok XI Wydanie A B Poznań, niedziela - poniedziałek 19/20 VI 1955 r. 145 (3543)

Pracowity jest dzień na morzu, w portach i stoczniach

Dziś rozpoczynają się „DNI MORZA“

Pracownicy polskiego morza i Wybrzeża, a wraz z nimi cały naród — obchodzą będą w dniach 19—26 bm. dożynkowe „Dni Morza“.

Odpowiedzialna, niełatwa, lecz piękna i owocna jest praca naszych stoczniovców, pracowników portowych, marynarzy, rybaków. Ich wysiłkiem, zwykłym, codziennym wysiłkiem, dźwignęliśmy z ruin w okresie 10-lecia — gospodarkę morską Polski Ludowej.

Korespondenci PAP starali się uchwycić i przekazać czytelnikom charakterystyczne obrazy z jednego, powszedniego, a zarazem jakże barwnego dnia — na morzu i Wybrzeżu.

M/S „BATORY“ WYPLEYNAŁ W DALEKĄ PODRÓŻ

W piątek, 17 bm., ożywiony ruch panował w porcie gdynskim. 12 statków różnych krajów dokonywało przeładunku towarów. W godzinach rannych wpłynął do

portu statek duński Newada z ładunkiem rudy.

Tego samego dnia po południu z portu gdynskiego wyszedł statek flagowy Polskiej Marynarki Handlowej M/S „Batory“ udając się najpierw do Kopenhagi, a następnie z wycieczką zagraniczną do Afryki.

17 bm. o godz. 12 dzięki ofiarnej pracy robotników portowych, w porcie gdynskim zakończono szybkośćowy załadunek drobnicy na polski statek „Puck“.

Przy nabrzeżu indyjskim statek „Maiden Heat“ wyładował partię orzeszków ziemnych dla zakładów tłuszczowych, statek „Waryński“ zaś — skóry surowe, przywiezione z Ameryki Południowej.

„ŻNIWA ŚLEDZIOWE“

Radiotelegram nadesłany dla PAP w nocy z 16 na 17 czerwca od kierownictwa dalekomorskiej floty rybackiej ze statku-bazy „Fryderyk Chopin“ brzmi:

Na łowiskach rozpoczęły się „żniwa śledziowe“. Najwyższe połowy uzyskują rybacy trawlerów „Radunia“, „Rawka“, „Regalica“. 16 bm. po południu przypłynął do zatoki Firth of Moray statek-baza „Morska Wola“, który zastąpi statek-bazę „Fryderyk Chopin“, powracający do kraju z ładunkiem blisko 28 tys. beczek ryb.

UNOWOCZEŚNIONY LUGROTRAWLER ZDAJE EGZAMIN

17 bm. przeprowadził na Morzu Bałtyckim próby działania mechanizmów okrętowych i urządzeń rybackich oraz próby sprawności opuszczania szalup ratunkowych — lugrotrawler S-354, wybudowany dla uczczenia Dnia Stoczniovców na 5 dni przed terminem przez załogę Stoczni Północnej w Gdańsku.

Lugrotrawler ten jest pierwszym unowocześnionym przez naukowców Politechniki Gdańskiej, a wybudowanym pod kierunkiem Jerzego Nowaka — statkiem rybackim tego typu, wyprodukowanym przez nasz przemysł stoczniowy.

Deszcze i zimna opóźniły tegoroczne śniadki. Wprawdzie dwa tygodnie temu donosiliśmy o koście w Zespole PGR Parzęczewo w powiecie kościańskim — jednakże większość gospodarstw indywidualnych, spółdzielczych i państwowych obecnie dopiero w pełni rozpoczęła zielone żniwa.

Jak informuje Wojewódzki Zarząd Rolnictwa — do dnia wczorajszego chłop wielkopolski skoślił 18 proc. ogólnego arealu traw, przy czym na czoło wysuwały się rolnicy powiatów: Krotoszyński, Rawicki i Sremski.

17 bm. zakończyła obrady 2-dniowa konferencja naukowa w sprawie stosowania izotopów promieniotwórczych w różnych dziedzinach nauki i go spodarki narodowej, zorganizowana przez oddział warszawski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

Wych i urządzeń rybackich oraz próby sprawności opuszczania szalup ratunkowych — lugrotrawler S-354, wybudowany dla uczczenia Dnia Stoczniovców na 5 dni przed terminem przez załogę Stoczni Północnej w Gdańsku.

Lugrotrawler ten jest pierwszym unowocześnionym przez naukowców Politechniki Gdańskiej, a wybudowanym pod kierunkiem Jerzego Nowaka — statkiem rybackim tego typu, wyprodukowanym przez nasz przemysł stoczniowy.

Meldunki z zielonych żniw

Zespół PGR Kuźnica zakończył koszenie traw

Deszcze i zimna opóźniły tegoroczne śniadki. Wprawdzie dwa tygodnie temu donosiliśmy o koście w Zespole PGR Parzęczewo w powiecie kościańskim — jednakże większość gospodarstw indywidualnych, spółdzielczych i państwowych obecnie dopiero w pełni rozpoczęła zielone żniwa.

Jak informuje Wojewódzki Zarząd Rolnictwa — do dnia wczorajszego chłop wielkopolski skoślił 18 proc. ogólnego arealu traw, przy czym na czoło wysuwały się rolnicy powiatów: Krotoszyński, Rawicki i Sremski.

Konferencja naukowa w sprawie stosowania izotopów promieniotwórczych

17 bm. zakończyła obrady 2-dniowa konferencja naukowa w sprawie stosowania izotopów promieniotwórczych w różnych dziedzinach nauki i go spodarki narodowej, zorganizowana przez oddział warszawski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

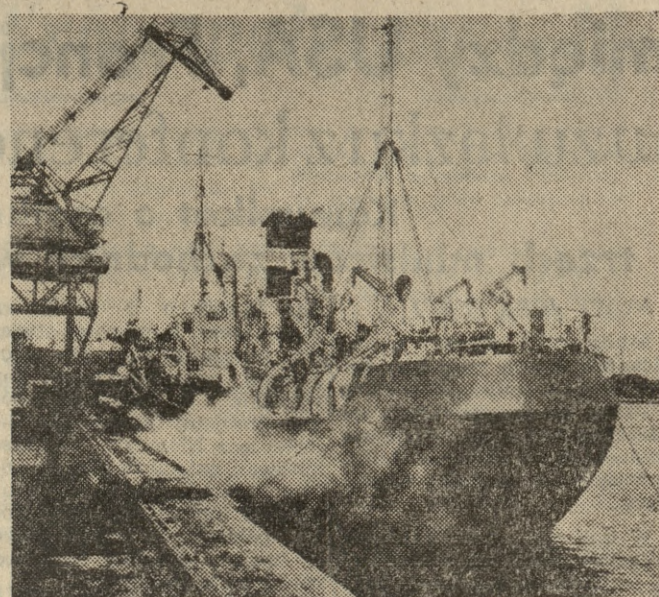
W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

W konferencji wzięło udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny: fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych i instytucji naukowych. Celem konferencji jest spopularyzowanie szeroko możliwości wykorzystania izotopów promieniotwórczych w badaniach przebiegu wielu procesów chemicznych, technologicznych oraz w rolnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym, spożywczym, w medycynie itp.

„DNI MORZA“



Nad polskim Bałtykiem radośniej niż zwykle powiewa bandera naszej Marynarki. Dziś rozpoczynają się tradycyjne „Dni Morza“, które obchodzą cały kraj. Serca nasze i uczucia kierują się ku Bałtykowi, nad którego brzegami robotnicy wznoszą nowe budowle, urządzenia portowe i stocznie. Już dzisiaj mamy flotę handlową bezmała 4-krotnie większą niż przed wojną. Na morskich szlakach całego świata pływają nasze rudowegłowce, trawlerzy i węglowce wybudowane w polskich stoczniach.

Co wydarzyło się w Argentynie? Rebelianci zbombardowali stolicę Rząd Perona opanował sytuację

NOWY JORK (PAP)

Jak już podawaliśmy, dnia 16 bm. w stolicy Argentyny wybuchła rewolta skierowana

przeciwko rządowi Perona. Wydarzenia miały następujący przebieg:

W godzinach południowych samoloty ze zbuntowanej bazy lotnictwa morskiego w Punta del Indio zrzuciły bomby na pałac rządowy w Buenos Aires. Jednocześnie zrębowane oddziały marynarki wojennej zaatakowały i zajęły gmach ministerstwa marynarki. Wkrótce zbombardowano również gmach ministerstwa finansów oraz prywatną rezydencję Perona. W godzinach po południowych oddziały marynarki wojennej z arsenału marynarki w Buenos Aires zaatakowały pałac rządowy w centrum miasta, broniący przez oddziały armii lądowej. Centrum miasta zostało ostrzelane z dział okrętów marynarki wojennej. Wskutek bombardowania i ostrzału artylerii śkiego zginęło wiele osób cywilnych. Łącznie liczba zabitych wynosi 456 osób, a rannych — 800 osób.

Rząd Perona skierował do stolicy posiłki wojskowe, które obsadziły główne punkty miasta. Oddziały zrębowanych marynarzy, który atakował siedzibę rządu, został wyparty z centrum, a następnie zmuszony do poddania się. O godzinie 20 czasu miejscowego rząd ogłosił stan wyjątkowy na terenie całej Argentyny.

W nocy z dnia 16 na 17 bm. ogłoszony został komunikat rządowy, który stwierdził, że sytuacja została przez rząd całkowicie opanowana. Komunikat podawał, że oddziały marynarki wojennej z arsenału poddały się, zaś baza lotnictwa morskiego w Punta del Indio została zajęta przez wojsko rządowe. Jednocześnie komunikat podkreślał, że armia lądowa i lotnictwo są lojalne wobec rządu. W przemówieniu radiowym, wygłoszonym w nocy, Peron oświadczył, że na terenie całego kraju panuje już spokój.

*

LONDYN (PAP)

„Times“ pisze, że wydarzenia w Argentynie były właściwie „walką o władzę między rządem Perona a działaczami politycznymi z Akcji Katolickiej — gdyż nie chcą się oni pogodzić z odsunięciem od władzy“. „Times“ stwierdza, że Akcja Katolicka kierują wielcy właściciele ziemscy. „Przemawiają oni — pisze dziennik — w imieniu religii, lecz domagają się wynagrodzenia w życiu politycznym. Rząd nie twierdził nigdy, że jest antykatolicki, czy antychrześcijański“.

Ekskomunika Watykanu na rząd argentyński

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą z Buenos Aires, Watykan ogłosił ekskomunikę wobec „tych wszystkich, którzy przesiadują katolików w Argentynie“. Oświadczenie Watykanu nie wymienia osób, których ekskomunika dotyczy. Jednakże Agencja Reutersa podaje, że chodzi tu o rząd Juana Perona.

15 bm. władze argentyńskie wydalili z granic kraju dwóch dostojników kościelnych pod zarzutem udziału w akcji antyrządowej.

Prasa światowa o różnicach zdań między USA, Francją i Anglią w związku z konferencją czterech

Komunikat o spotkaniu

trzech ministrów zachodnich w Nowym Jorku

(NOWY JORK (PAP))

Ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich — Dulles, Macmillan i Pinay po dwudniowych separatystycznych naradach pro wadzonej w Nowym Jorku opublikowali wspólny komunikat.

W tym ogólnikowym komunikacie ministrowie stwierdzają, że podczas spotkania 16 i 17 czerwca „wymienili poglądy na aktualne zagadnienia”, przyjęli do wiadomości zgodę rządu radzieckiego na odbycie konferencji szefów rządów czterech mocarstw oraz „potwierdzili wyrażoną poprzednio opinię, że nadszedł już czas, aby podjąć nowe wysiłki w celu usunięcia źródeł konfliktów”.

Komunikat głosi dalej, że trzej ministrowie spraw zagranicznych omówili również przygotowania do konferencji genewskiej w związku ze spotkaniem, jakie odbędzie się w

San Francisco z ministrem Molotowem. Komunikat stwierdza, że trzej ministrowie „skorzystali ze sposobności, aby wspólnie z Adenauerem omówić problemy szczególnie interesujące Niemcy”. Przedyskutowali oni także sprawę narady, która odbędzie się z udziałem innych członków bloku północno-atlantycznego 16 lipca w Paryżu, tj. przed konferencją genewską.

W zakończeniu komunikatu głosi, że trzej ministrowie spraw zagranicznych wyrażają nadzieję, iż dotychczasowa „wspólna polityka przyczyni się również w przyszłości do rozwiązywania spornych problemów”.

(NOWY JORK (PAP))

Jak wynika z komentarzy prasy amerykańskiej, celem separatystycznych rozmów trzech ministrów spraw zagranicznych jest złagodzenie sprzeczności istniejących między trzema mocarstwami za-

chodnimi w sprawach, które mogą stać się przedmiotem dyskusji na konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie.

Czasopismo „News Week” podkreśla różnice stanowisk trzech mocarstw zachodnich. Stany Zjednoczone — jak twierdzi „News Week” — negatywnie ustosunkowują się do propozycji ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady. Francja natomiast traktuje te propozycje bardzo poważnie. Jeśli chodzi o problemy dalekowschodnie — kontynuuje pismo — to USA sprzeciwiają się omawianiu tych problemów na konferencji genewskiej, natomiast Anglicy nie mają nic przeciwko dyskusji nad tymi problemami. „Ile przekonują się, że można osiągnąć w tej sprawie pozytywne rezultaty”.

Poprzednio prasa amerykańska pisała o różnicy stanowisk mocarstw zachodnich jeśli chodzi o czas trwania konferencji wielkiej czwórki. Tak np. „Nation” podawał, że w Paryżu panuje przekonanie, iż konferencja czterech powinna trwać co najmniej tydzień, natomiast USA domaga się, aby konferencja nie trwała dłużej niż 3-4 dni.

(NOWY JORK (PAP))

Głosy prasy amerykańskiej świadczą, że posunięcie dyplomatyczne Związku Radzieckiego, zmierzające do osłabienia napięcia międzynarodowego, było przedmiotem głębokiej analizy na nowojorskiej naradzie ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Dziennik „New York Times” donosi, że dyplomatyczne kroki rządu radzieckiego były „pierwszym punktem” porządku dziennej konferencji trzech ministrów.

Dziennik „New York Herald Tribune” również podkreśla, że omówienie ostatnich radzieckich kroków, dyplomatycznych zajęło dużo czasu trzem ministrom.

Agencja United Press, powołując się na źródła dobrze poinformowane wskazuje, iż wiele uwagi poświęcili trzej ministrowie nocy radzieckiej do Niemieckiej Republiki Federalnej.

XXX Kongres CGT zakończył obrady

PARYŻ (PAP)

17 bm. zakończył swe obrady XXX kongres Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

W ostatnim dniu obrad odbyła się dyskusja i głosowanie nad rezolucjami opracowanymi przez różne komisje kongresowe.

Kongres uchwalił jednomyślnie rezolucje w sprawach organizacyjnych oraz powziął uchwały w sprawie dalszej walki CGT o ulepszenie i rozszerzenie systemu ubezpieczeń społecznych.

Uchwalony na kongresie program działania podkreśla, że CGT skoncentruje swe wysiłki na osiągnięciu następujących celów: powszechna podwyżka płac, pensji i zasiłków, ustalenie minimum zarobków dla ludzi pracy wszystkich zawodów zgodnie z zaleceniem najwyższej komisji umów zbiorowych, zniesienie stref płac, zniwelowanie różnic w płacach robotników przemysłowych i rolnych, uzyskanie podwyżki pensji i zasiłków oraz zatrudnianie robotników algierskich na tych samych warunkach co francuskich.

Wybory do francuskiej Rady Republiki

Dnia 19 bm. odbędą się we Francji wybory do izby wyższej parlamentu francuskiego — Rady Republiki.

Głosowanie odbędzie się w 54 departamentach Francji i 14 departamentach zamorskich. Podstawą wyborów jest skomplikowana ustawa, której sformułowania zgodne są z interesami partii reakcyjnych dążących do pozbawienia partii postępowych reprezentacji w parlamencie.

Rozmowy między politykami NRD i NRF

przyczyniłyby się do sukcesu konferencji czterech mocarstw

Posiedzenie Komitetu do Spraw Jedności Niemiec

17 bm. w Berlinie odbyło się posiedzenie Komitetu do Spraw Jedności Niemiec.

Otwierając posiedzenie, wicepremier NRD Hans Loch podkreślił, że nota rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, jak również przyszła konferencja szefów rządów czterech mocarstw otwierają nowe perspektywy pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Miliony Niemców — powiedział — domagają się osiągnięcia porozumienia.

Następnie wygłosił referat przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann. Omawiając problem przywrócenia jedności narodowej Niemiec Dieckmann podkreślił możliwość zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Uczestnicy posiedzenia jednomyślnie powzięli rezolucję, w której gorąco aprobuje uchwały Warszawskiej Konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz propozycje rządu radzieckiego, dotyczące nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych z Niemiecką Republiką Federalną.

Komitet do Spraw Jedności Niemiec wysuwa w rezolucji propozycje zmierzające do szybkiego osiągnięcia zjednoczenia Niemiec w sposób pokojowy. Komitet wypowiada się przy tym za odbyciem rozmów między politykami z

Niemiec zachodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Komitet do Spraw Jedności Niemiec — głosi rezolucja — jest przekonany, że rozmowy te stanowiąby poważny wkład Niemców do sprawy złagodzenia napięcia sytuacji międzynarodowej i przyczyniłyby się do sukcesu przyszłej konferencji czterech mocarstw.

Znamienne oświadczenie Hatojamy

17 bm. na posiedzeniu parlamentarnej komisji do spraw gabinetu ministrów poseł z ramienia partii liberalnej Jasuo Otsubo zapytał premiera Hatojamy:

„Czy blok krajów komunistycznych nie jest naszym potencjonalnym wrogiem?”. Premier odpowiedział: „Gadaliśmy o tym, że Rosja i Chiny komunistyczne są potencjalnymi wrogami może wywołać jedynie uczucie niesmaku. Tak nie wolno”.

„Stanowisko Związku Radzieckiego wobec Japonii — powiedział Hatojama — uległo zmianie. Dąży on do tego, by uniknąć wojny światowej. Jestem głęboko przekonany, że Rosja nie chce wojny światowej...”

Strajk dokerów brytyjskich trwa

Czwarty tydzień trwa strajk 20 tysięcy dokerów w sześciu wielkich portach angielskich — Londynie, Liverpoolu, Manchesterze, Birkenhead, Hull oraz Rochesterze. Wskutek strajku w portach tych uniemożliwionych zostało blisko 300 statków.

Przedsiębiorcy usiłują zastraszyć strajkujących. Radio londyńskie podało, że armatorzy ogłosili lokaut. Zwolniono już blisko 300 marynarzy.

W piątek przystąpili do strajku marynarze dwóch transatlantyków „Scythia” oraz „Ivernia”.

Bombardowanie bezbronnego wioska... „humanitarną akcją”

Niedawno angielskie samoloty wojskowe zbombardowały 5 bezbronnego wioska należących do sultanatu w zachodniej części protektoratu Aden. W sprawie tej liberalny Strabilgi złożył ostatnio interpelację w Izbie Lordów. Odpowiadając na interpelację podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii Lloyd „wyjaśnił”, że „tego rodzaju metoda (tj. bombardowanie bezbronnego wioska — przyp. red.) jest najbardziej skuteczną i najbardziej humanitarną w wypadku, gdy tubylcy odmawiają zapłacenia grzywny zbiorowej. Metoda taka — dodał Lloyd — była stosowana w protektoracie Aden od wielu lat”.

Z zagranicy

LONDYN. 16 bm. przybył do Londynu z oficjalną wizytą premier Burmy U Nu. Pobyt U Nu w Anglii potrwa prawdopodobnie tydzień. W czasie wizyty ma on przeprowadzić rozmowy z premierem Edenem.

NOWY JORK. W czwartek, 16 bm. na Uniwersytecie Harvardskim odbyła się uroczysta ceremonia nadania Adenauerowi godności doktora h.c. W związku z tym niektóre dzienniki informują, że Adenauer otrzymał już tytuły doktora h.c. na 5 uniwersytetach amerykańskich. Łącznie posiada on 10 promocji h.c.

NOWY JORK. 17 bm. senat USA ratyfikował 63 głosami przeciwko 3 traktat państwowy z Austrią.

Cenne wyznaczenie

Papier, jak wiadomo, jest cenny, a papier amerykańskich gazet znośił już niejedną błąd. Toteż nie dziwnie, że w „New York Times” z 13 bm. w wywiadzie udzielonym pismu przez przebywającego w Nowym Jorku kanclerza Adenauera znalazł się zgola fantazyjny ustęp. A mianowicie:

„Po powszechnym odprężeniu związanym ze zjednoczeniem, można będzie rozwiązać problem naszych granic wschodnich. Aby to osiągnąć musi przede wszystkim istnieć wolna Polska. Następnie muszą Niemcy być przesiedleni, bez wojny, z powrotem do swej ojczyzny po drugiej stronie Odry i Nysy. Wolna Polska byłaby wówczas wschodnią strażą przednią wolnego świata”.

Pobożne życzenia kanclerza Niemiec zachodnich nie zasługowały na większą uwagę, gdyby nie jedno, naszym zdaniem bardzo cenne wyznaczenie. A mianowicie, że odebranie Polsce jej Ziemi Zachodnich mogłoby być jedynie i wyłącznie następstwem „istnienia wolnej Polski”. Wolnej, oczywiście, w pojęciu pana Adenauera — to znaczy polski kapitalistycznej.

Polski, będącej narzędziem polityki silniejszych od niej imperialistycznych państw, Polski niezdolnej do obrony swoich interesów narodowych. Takiej, jaką już mieliśmy, takiej, która skończyła się tragedią września. Wówczas przecież też była „wschodnią strażą przednią wolnego świata”, jak to pan Adenauer nazywał! Swoją drogą — wolna Polska to taka, która gotowa jest oddać Śląsk i Wybrzeże — co za kapitalne określenie wolności!

Jednakże, jak z tego wynika, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej nie robi sobie złudzeń co do tego, że od obecnej Polski, od Polski socjalistycznej, Ziemi Zachodnich ani niczego innego, co byłoby zdatne do interesów Polski, wytargować się nie da. Tu jednak, wbrew swej widocznej marzytelności naturze, kanclerz wykaże trzeźwość polityczną. Rzeczywiście — o tym nie ma mowy. Tym bardziej, że za bezpieczeństwem granic Polski stoi cały obóz pokoju z potęgą Związku Radzieckiego na czele, obóz pokoju, który w szeregu układów, a między innymi w zawartym ostatnio układzie warszawskim zagwarantował nienaruszalność granic i terytorium każdego z jego uczestników — w tej liczbie i Polski.

Pan Adenauer mówi o „powszechnym odprężeniu i zjednoczeniu Niemiec”. Cóż, jest to cel, do którego nasze państwa, państwa obozu pokoju, przede wszystkim dążą. Dlatego uważamy za dodatni fakt, że kanclerz Adenauer został zaproszony przez rząd radziecki do Moskwy. W nocy swej z 7 bm. rząd radziecki stwierdził, że „interesy pokoju i bezpieczeństwa europejskiego (podkr. moje — Ed.)

W.) ...wymagają normalizacji stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną”. Ale marzenia i nadzieje p. Adenauera, którym dał wyraz w cytowanym wywiadzie, nie mają nic wspólnego z pokojem i bezpieczeństwem...

Uważamy, że stosunki dyplomatyczne powinno się utrzymywać z każdym państwem, na wet jeśli się nam jego polityka nie podoba. Utrzymujemy przecież stosunki na przykład ze Stanami Zjednoczonymi, a z tego bynajmniej nie wynika, że podoba nam się polityka pana Dullesa. Z tych i innych względów uważamy za słuszną i wskazaną normalizację stosunków z Niemiecką Republiką Federalną. Natomiast po pierwsze: sprawa naszych granic zachodnich jest „rozwiązana” raz na zawsze. Po drugie: o sprawach polskich decydujemy my, Polska Ludowa, a nie żadna „wolna Polska” Zaleskich i Andersów. I wobec tego możemy tylko powitać fakt, że co do naszej nieustępliwości w sprawie Ziemi Zachodnich pan Adenauer nie ma żadnych złudzeń.

Ed. W.
(„Trybuna Ludu”)

Jubileuszowa sesja Narodów Zjednoczonych

Zbliżała się ku końcowi krwawa walka przeciwko faszyzmowi, gdy w San Francisco zebrała się konferencja dla opracowania zasad i podstaw działania międzynarodowej organizacji, która miała dać narodom platformę powojennej współpracy pokojowej. Prace konferencji, rozpoczęte 25 kwietnia 1945 roku, zakończyły się w dniu 26 czerwca podpisaniem Karty Narodów Zjednoczonych.

ONZ zrodziła się z nurtującego ludzkość gorącego pragnienia trwałego pokoju. Wojna przeciwko faszyzmowi unaoczniała narodom konieczność rzetelnej, zorganizowanej współpracy między państwami, współpracy, która uniemożliwiałaby ponowne wtrącenie świata w katastrofę wojenną.

Aby Organizacja Narodów Zjednoczonych mogła spełnić swe zadania, sjęgnięto przy opracowywaniu Karty ONZ do zasady jednomyślności wielkich mocarstw. Zasada ta zrodziła się już przedtem w praktyce, w walce przeciwko hitleryzmowi. Od tam miała obowiązywać we współpracy pokojowej, nakładając na wielkie mocarstwa szczególną odpowiedzialność za utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Zasada jednomyślności pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ — pięciu wielkich mocarstw — sprzyjała niewątpliwie wypełnieniu zadań, podjętych przez Narody Zjednoczone. Niestety, z winy imperializmu anglo-amerykańskiego, prowadzącego agresywną politykę wojenną, jednomyślności wielkich mocarstw została w praktyce minionego dziesięciolecia prawie uniemożliwiona, do czego przyczyniło się także utrzymywanie w ONZ i Radzie Bezpieczeństwa marionetkowego reżimu Ciang Kai-szeka.

Wskutek wpływów imperializmu anglo-amerykańskiego na rządy wielu państw kapitalistycznych uniemożliwiono podjęcie wielu słuszych, a nawet niezbędnych kro-

ków w interesie utrwalenia pokoju; przeciwnie — doszło nawet do tak brutalnego pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych przez kadłubową Radę Bezpieczeństwa jak rozpętanie zbrodniczej wojny przeciwko Korei pod flagą ONZ.

Mimo wszelkich wysiłków ze strony państw obozu pokoju i socjalizmu, nie dopuścił imperializm anglo-amerykański do zrealizowania zasady powszechności Organizacji Narodów Zjednoczonych. Do dnia dzisiejszego nie dopuszczono do udziału w ONZ najliczniejszego narodu świata — narodu chińskiego, nie dopuszczono także innych suwerennych państw demokratycznych, m.in. państw demokracji ludowej: Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii.

Przedstawiciele ZSRR przez całe dziesięciolecie występowali zawsze w obronie Karty ONZ, walcząc o niepodzielność pokoju, demaskując agresorów, zwalczając ich zbrodnicze zapędy i broniąc praw narodów. Ta konsekwentna i nieugięta postawa Związku Radzieckiego na terenie ONZ wpłynęła na wzrost świadomości obywateli ONZ we wszystkich zakątkach świata, spowodowała gigantyczny rozwój światowego ruchu obrony pokoju i pogłębiła jego oddziaływanie, jednocząc w walce przeciwko wojnie setki milionów ludzi różnych ras, przekonań społeczno-politycznych i wierzeń religijnych.

Jubileuszowa sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych powinna nam przypomnieć również wkład, jaki do prac ONZ wniosła Polska Rzeczpospolita Ludowa. Biorąc udział w pracach ONZ od pierwszych chwil, Polska była w latach 1946-1947 członkiem Rady Bezpieczeństwa, niejednokrotnie zaś występowała ze słuszną inicjatywą, której celem pozostawała niezmienne obrona pokoju i praw narodów. Dla przykładu warto przypomnieć, że z inicjatywy Polski ONZ wykluczyła możliwość przyjęcia w

poczet Narodów Zjednoczonych faszystowskiego reżimu Franco. W roku 1952 głośny stał się wniosek Polski w sprawie natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei, wycofania wszystkich obcych wojsk i repatriacji jeńców wojennych, a dalej w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu stosowania broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nadchodząca sesja jubileuszowa zbiega się z wyraźnym odprężeniem w stosunkach międzynarodowych. Pokojowa działalność Związku Radzieckiego oraz państw obozu pokoju i socjalizmu, przyniosła — ostatnio szereg konkretnych osiągnięć: podpisanie traktatu z Austrią, normalizacja stosunków ZSRR z Jugosławią, radzieckie propozycje rozbrojenia i nota radziecka w sprawie nawiązania stosunków z Niemiecką Republiką Federalną oraz porozumienie co do konieczności spotkania szefów rządów czterech mocarstw, które rozpocznie się w Genewie w dniu 18 lipca.

Świat cały oczekuje, że konferencja ta powinna przynieść rozwiązanie spornych spraw międzynarodowych, dotychczas nie uregulowanych. Z tym większym zainteresowaniem śledzić będziemy sesję ONZ, że w czasie jej trwania czterej ministrowie spraw zagranicznych dokonają mającego wstępny wymiar poglądów.

Przypomnijmy, że kluczowe dla utrzymania pokoju sprawy, jak: zakończenie działań wojennych w Korei i Indochinach, zdecydowane zostały poza forum ONZ. Jeśli mocarstwa zachodnie w wyniku konferencji „wielkiej czwórki” zmienią swą dotychczasową politykę, stworzone zostaną warunki, w których ONZ będzie mogła odgrywać rolę, jaką jej wyznacza Karta Narodów Zjednoczonych, będzie mogła skutecznie pracować dla pokoju w oparciu o zasadę jednomyślności wielkich mocarstw

W. Ch.

Z pozycji siły



Kierownik katedry polityki agrarnej
Wyższej Szkoły Rolniczej

WANDA CHILA



SZTAFETA MŁODYCH

Z okazji V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, Związek Młodzieży Polskiej organizuje w dniach od 24 do 31. 7 Gwiazdistę Sztafetę Festiwalową.

Młodzież polska przyjmuje w dniu 27. 7. na granicy polskiej w Słubicach sztafetę od naszych przyjaciół z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w dniu 29. 7. od młodzieży CSR oraz w dniu 30. 7. — w Terespolu od młodzieży Związku Radzieckiego.

Celem sztafety jest z jednej strony dotarcie do najszerzszych rzesz naszej młodzieży z ideą i hasłami Festiwalu oraz zadaniami, jakie w związku z tym stoją przed całą polską młodzieżą, a z drugiej — przejęcie meldunków o wynikach przed-festiwalowego współzawodnictwa, o osiągnięciach młodzieży w fabrykach i uczelniach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i wsiach indywidualnych, w świetlicach, domach kultury i na boiskach sportowych oraz zamiesienie tych meldunków do Warszawy wraz z gorącymi pozdrowieniami dla wszystkich uczestników Festiwalu.

Sztafeta wyrusza ze wsi, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów do gromad. Następnie z gromad, zakładów pracy, instytucji, obozów letnich i kolonii młodzież poniesie ją do powiatu i miasta i dalej — do województwa, do tras sztafety centralnej.

W miejscach przekazania sztafety, to znaczy w gromadach, powiatach i w miastach wojewódzkich, odbywać się będą festiwalowe wiece z udziałem młodzieży i starszego społeczeństwa.

Zaczęło się we Wrześni

(Ciąg dalszy ze str. 5)

na 28 szkół strajkiem zostało objętych 25, przy czym w 15 szkołach wzięły udział również w akcji strajkowej dzieci niemieckie, jak: w Dębach, Kruczu, Stajkowie, Mikołajewie, Prusinowie, Kamionkach, Sokołowie Kruszwie, Górze, Goraju, Kruckich Olendrach, Białejynie, Mikolowie, Hucie i Paliszewie.

Wśród robotników rolnych w powiecie rozwijała szeroka akcja



Budynek szkolny we Wrześni w 1901 r.

Repr. „Foto-Angelo“, Poznań

polkie i niemieckie związki zawodowe robotnicze i tej agtacji należy zawdzięczać powstanie wspólnego frontu walki niemieckich i polskich robotników podczas strajku szkolnego. Trzeba tutaj podkreślić jeszcze jeden nie mniej ważny szczegół, mianowicie silną agitację kobiet w strajku. Były one pod wpływami niemieckiej organizacji kobiecej socjal-demokracji z Klara Zetkin na czele, która wiele zdziałała dla międzynarodowego jednoczenia kobiet pracujących.

PRZYCZYNY UPADKU I ZNACZENIE STRAJKU

Źródła upadku strajku szkolnego w Poznańskim w roku 1908 leżały przede wszystkim w braku

rozwiniętej klasy robotniczej, szczególnie proletariatu fabrycznego, jako produkującej siły społeczeństwa polskiego. Masowy ruch oporu ludu polskiego uległ przemocy imperialistycznego państwa niemieckiego w nierównej walce. Państwo niemieckie stało wtedy u szczytu swej potęgi militarnej i gospodarczej. Chwilowe i ugodowe postępowanie polskiej warstwy ziemiańsko-burżuazyjnej i wyższego duchowieństwa, jak również oportunistycznych ele-

mentów w niemieckiej socjal-demokracji — ułatwiły zwycięstwo niemieckiej hakacji. Niemniej strajk ten, masowe wystąpienie ludu pracującego miast i wsi, miał doniosłe znaczenie. Związały się wozły sojuszu robotników, szczególnie rolnych, z biedotą wiejską i średniorolnym chłopstwem, z elementami drobnoemulsczanymi w mieście i na wsi oraz z początkami robotniczego sojuszu polsko-niemieckiego. W ogniu tych walk powstał jednolity front narodo-wo mas ludowych, który wydał owoce później w czasie zwycięskiego powstania wielkopolskiego 1918/19 r. Strajk był ostatnim wielkim wystąpieniem mas ludowych przed pierwszą wojną imperialistyczną.

SZYPER

Za drzwi „jedynek“ słychać strzępy cichej rozmowy, prowadzonej w szerszym gronie. Jest późno i zebrani najwidoczniej postanowili nie przeszkadzać innym w odpoczynku. Pokoje „Domu Rybaka“ mają przecież służyć do wypoczynku po trudach pracy na morzu. Postanowienie postanowieniem, ale jeden z dyskutantów najprawdopodobniej zapomniał o nim, bo słowa wypowiedziane podniesionym głosem można było wyraźnie zrozumieć aż na parterze:

— Mówię ci przecież, że o, stąd, — najprawdopodobniej wskazywał na coś — tralowałem na nord-ost i podar-



Kuter rybacki „Gdy-71“ w czasie jednego rejsu złowił na bliskich łowiiskach 13 ton ryb, wykonując 40% planu miesięcznego. Szyperem na tej jednostce jest Longin Konkol.

Na zdjęciu: na pokładzie kutra „Gdy-71“.

CAF — Fot. Kosycarz

kich półgodzinnych odskoków na dół czy w górę — mówi drugi. — Tak, bracie! Wczoraj łowiłeś w tym miejscu. Dno było czyste, bez kamieni i wraków i miałeś dobre wyniki. Chcesz wracać do portu, z tym, że postanowiłeś przyjść nazajutrz w to samo miejsce. Jak to zrobić? Ustalas kurs i rzucasz log. Przychodzisz do Ustki i stwierdzasz, że idąc wiadomym ci kursem, byłeś na przykład 45 mil od brzegu.

— Kazik — wtracił czerwony jak burak szatyn. — Już mi mówiłeś raz jak to zrobić. W następnym rejsie idę na łowiska na logu.

Kazik, jak można było wnioskować, był w dobrym humorze.

— Nie myśl jednak — bracie — mówił — że log to już wszystko i jak pójdziesz na nim na łowisko, to ryba sama wskoczy ci na kuter. To twoje półgodzinne ostowe odchylenie najprawdopodobniej powstało z tego, że nie uwzględniłeś prądów i wiatru. Głowę dawałeś, że byłeś tu, a w rzeczywistości o kilka mil dalej. W morzu nie trzeba głowy dawać. Trzeba nią pracować.

— Idźcie do Jermakowicza, do „Domu Rybaka“ to sami przekonacie się, skąd się biorą u niego tak doskonałe wyniki — powiedzieli mi krótko, kiedy zapytałem towarzyszy z dyrekcji Przedsiębiorstwa Połowów „Korab“ o przodującą tego szypra.

W taki sposób trafiłem — jak później się okazało — na wcale nieprzypadkowe zebranie.

U młodego szypra (a raczej starego — bo od 9 lat pracującego na morzu), po każdym rejsie zbiera się zawsze cały zespół. Już taki zwyczaj. Trzech chodzą i razem z nim —

Wysoki, szczupły szatyn, zmarszczywszy brwi, gryzie koniec ołówka i uparcie wpatruje się w rozłożoną mapę. Teraz dopiero poznaje, że to jest mapa rejonu Ustki.

— Tak, masz rację — odzywa się szatyn — tylko nie byłeś w tym miejscu, a pół godziny bardziej na ost. Tam jest wrak. Gdyby kupili choć jeden komplet przyrządów do pomiarów astronomicznych, już dawno mógłbym nanieść go na mapę. Żaluję tych kilku złotych, a my drzemy tylko sieci.

Uwaga była najwyraźniej skierowana pod adresem działu zaopatrzenia „Korabia“.

— Inna rzecz, że ty mógłbyś chodząc na łowisko z „logiem“. Nie miałbyś wtedy ta-

kierownikiem zespołu omawiają wyniki i wymieniają zdobyte doświadczenia. Warto tu przyjść i podyskutować. To pod kierownictwem Kazimierza Jermakowicza zespół nr 23 zdobył I miejsce we współzawodnictwie „baz rybackich całego wybrzeża. We wszystkich wskaźnikach uzyskali najlepsze wyniki i — co również bardzo ważne — każda jednostka wykonała plan kwartalny. Wyprzedził znanego od dawna na Wybrzeżu Kopickiego. Do Jermakowicza warto przychodzić. Zdziwiał wszystkich doskonałą znajomością nawigacji, pracy sprzętu, pracowitością i serdecznym stosunkiem do ludzi. Mimo, że jest trochę porywczy, nigdy nie brak mu cierpliwości, by wyjaśnić niezrozumiały problem.

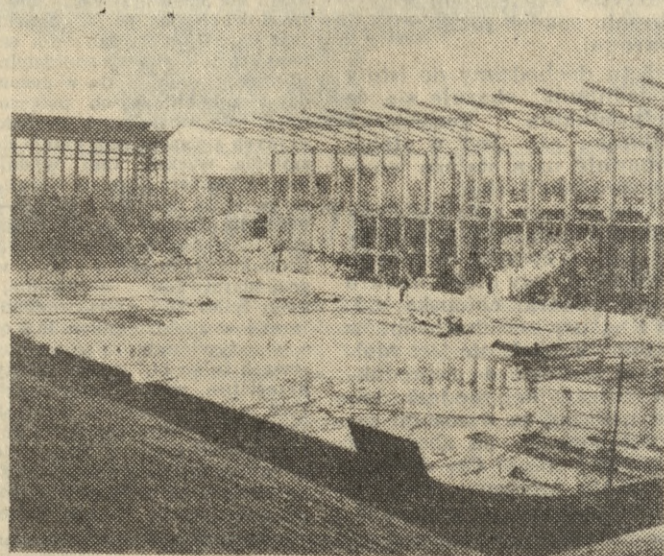
Ten młody, 24-letni szyper obala wszystkie bajki o „wyczuwaniu ryby nosem“.

— Nigdy nie wiercie, jeśli w ten sposób będą chcieli tu maczyć wam tajemnicę do-brych wyników — mówił. Rybołówstwa trzeba się uczyć z książką w reku.

Portier „Domu Rybaka“ mówił mi później, że często do późnej nocy pali się światło w „jedynce“. Jermakowicz uczy się.

Bezpownownie minęły czasy, kiedy byliśmy „Kopciuszkiem“ w rybołówstwie morskim. Mamy 7 państwowych przedsiębiorstw połowowych, w tym dwa dalekomorskie i wiele spółdzielni rybołówstwa morskiego, rozsianych wzdłuż całego wybrzeża. Posiadamy już i w dalszym ciągu budujemy wiele pięknych nowoczesnych kutrów i statków rybackich. Łowimy obecnie 5 razy więcej ryb, niż przed wojną i 10 razy więcej niż w roku 1946. Mamy przede wszystkim wspaniałych ludzi morza. Na wybrzeżu kosza-liskim są trzy bazy rybo-łówstwa bałtyckiego — w Kołobrzegu, Darłowie i Uście. Dają one rocznie w sumie kilkanaście tysięcy ton ryb. Pracują w nich ludzie, którzy z morzem zapoznali się dopiero w warunkach władzy ludowej. Do pracy w nowym, nieznanym zawodzie przyszli ludzie z różnych środowisk, starzy i młodzi. Zdobyli i pokochali swój piękny zawód.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK



Na Igrzyskach Sportowych Młodzieży w czasie Festiwalu turniej piłki koszykowej rozegrany zostanie na warszawskim Torwarze. Obecnie trwają intensywne prace przy wykańczaniu obiektu.

Na zdjęciu: fragment budowy.

CAF — Fot. Kubiak

Po maturze

SPEŁNIONE MARZENIA

Dzień, w którym złożyłem egzamin dojrzałości w Technikum Handlowym CRS w Pile — to jeden z najpiękniejszych dni w moim życiu. Trudno sobie bowiem wyobrazić większe zadowolenie niż to, kiedy człowiek po kilkuletnim wysiłku i pracy osiąga wytyczony cel, jakim w tym wypadku jest uzyskanie świadectwa dojrzałości. Wraz ze średnią wykształceniem zdobyłem zasób wiadomości, tak bardzo potrzebnych w mojej pracy zawodowej i społecznej. To samo stwierdził zresztą wszyscy absolwenci naszego Wydziału Zaocznego. Nauka pomogła bowiem nam wszystkim. O wiele szybciej i trafniej rozwiązujemy proble-

my i zagadnienia napotymane w naszej pracy. Przynać trzeba, że nauka na Wydziale Zaocznym nie jest łatwa. Jeżeli jednak uczeń potrafi właściwie rozłożyć materiały nau-czenia, a nauka jego będzie systematyczna, jeżeli będzie posiadał przy tym pewną do-zy wytrwałości i silnej woli — uzyska na pewno dobre wyniki w nauce. Z pełnym uzna-niem piszę o gronie profesor-skim Wydziału Zaocznego Technikum Handlowego CRS w Pile. Wszyscy wykładowcy włożyli maksimum wysiłku i dobrej woli, wykazali wiele poświęcenia w przekazywaniu nam potrzebnych wiadomo-ści.

Zrozumiałem, że stojąc w

miejsu — człowiek automa-tycznie cofa się, gdyż nurt zycia wartko płynie naprzód. Skorzystałem więc z przyszło-gujących absolwentom Wydziałów Zaoczných uprawnień wstępu na wyższe uczelnie i przelałem już wniosek o przyjęcie mnie na wyższe eko-nomiczne studia zaoczne WSE w Poznaniu.

Okres nauki w Technikum wspominać będę zawsze jako jeden z najpiękniejszych okre-sów mego życia, w którym spełniły się moje marzenia o zdobyciu wykształcenia i za-wodu.

Henryk Szabowski
Pilew, pow. Szamotuły

przeciekają, a do smarów używa się naczyn otwartych, w których produkt narażony jest na zanie-czyszczanie kurzem i piaskiem, co oczywiście ujemnie wpływa na części trące pojazdu mecha-nicznego, a w rezultacie skracają jego żywotność.

Jednym z głównych, a właściwie najważniejszych warunków prawidłowej pracy pojazdu mecha-nicznego, jest właściwe i termi-nowe smarowanie części trących. Dlatego każde przedsiębior-stwo winno zapewnić sobie pra-widłowe magazynowanie i wyda-wanie produktów naftowych

Przedsiębiorstwa zużywają rocznie dziesiątki, a nawet setki tysięcy ton smarów. Wśród tych znajdują się materiały deficy-towe, importowane, nieraz o wysokiej cenie. Z tego powodu ważnym zagadnieniem jest nor-mowanie zużycia tych produk-tów, zbior produktów już zuży-tych oraz ich regeneracja i od-da-nie do powtórnego zużycia.

W podległych nam jednostkach przez prowadzenie stałej kontro-li, udzielanie instruktażu i uświa-damianie o ważności oszczędza-nia produktów naftowych, osią-gniemy w tej dziedzinie wysoki poziom, a tym samym poważną obniżkę kosztów własnych, ma-jącą duże znaczenie dla przedsię-biorstwa i gospodarki narodowej. O dobrym gospodarowaniu na tym odcinku świadczą choćby fakt, że Centralny Zarząd zalicza naszą jednostkę do przodujących.

Analizując zagadnienia gospo-darki paliwowo-smarowniczej — stwierdzamy, że poważne koszty ponosimy w gospodarce przedsię-biorstwa w związku z transpor-tiem tych materiałów z miejsca produkcji do użytkownika. Główny dystrybutor — Centrala Pro-duktów Naftowych rozprządza produkty naftowe na poszczegól-ne składy przy pomocy cystern kolejowych, skąd paliwo pobiera ją konsumenci własnymi środka-mi przewozu.

Jeśli odbiorca ma możliwość odbioru paliwa bezpośrednio z cystern kolejowych, to wówczas CPN przyznaje mu 8 proc. raba-tu. Jednakże na odbiór tego ro-dzaju może sobie pozwolić przed-siebiorstwo, posiadające odpo-wiednie ilości zbiorników oraz takie, które może ponieść koszty związane z budową, względnie utrzymaniem bocznic kolejowej doprowadzonej do przedsiębior-stwa.

Dla instytucji, które nie posia-dają takich urządzeń, ważne jest bezpośrednie zaopatrywanie przedsiębiorstwa w paliwo z cy-stern kolejowych, ponieważ spo-sób ten eliminuje jeden rozładunek na składnicy i załadunek od-biorcy, dając korzyści przez zmniejszenie ubytków, przedłu-żenie żywotności pomp, eliminowa-nie zużycia energii elektrycznej, potrzebnej do napędu pomp, i wreszcie poprzez ograniczenie ro-boczo-godzin.

Z dużym zadowoleniem stwier-dzić muszę, że udało mi się roz-pracować projekt racjonalizacji w tym kierunku i to bez żad-nych kosztów budowy bocznic kolejowej, a jedynie przy wyko-rzystaniu warunków lokalnych i to dla trzech jednostek. Pomysł mój przyniesie obniżkę kosztów własnych naszego przedsię-biorstwa, która w stosunku rocznym da 530.000 zł. Pragnę zaznaczyć, że projekt ten rozpatrzony został przez Komisję Wymalazowości i przesłany do Centralnego Zarzą-du celem ostatecznej decyzji.

STEFAN LEWANDOWICZ
PKS Poznań

Rozpoczęły się Dni Morza

CAF — Fot. Uklejewski

SWOJĄ PRACĄ

przyczyniam się do obniżki kosztów

Nie lekceważyć możliwości oszczędzania paliwa!

Oszczędność paliwa polega nie tylko na wyraźnym zmniejszeniu zużycia paliwa przez silnik, ale również na wyeliminowaniu nie-szczędności paliwa przy uzupełnianiu zbiorników i naprawach systemu paliwowego.

Często spotykane są wypadki, że kierowca przy uzupełnianiu zbiornika, nie zwraca uwagi na moment, w którym zbiornik zo-stał napełniony i wskutek tego duża ilość paliwa rozlewa się na ziemię. Takie wypadki są dowo-dem wyraźnego marnotrawstwa i braku zrozumienia ważności o-szczędzania paliw pochodzących jeszcze w dużej mierze z im-portu.

Drugim czynnikiem, mającym wpływ na oszczędność paliwa — jest wzorowa gospodarka maga-zynowa. Na odcinku tym spoty-kamy się z nie wykonywaniem zarządzeń PKPG o przewozie, od-biorze, przechowywaniu i wyda-waniu paliw płynnych i smarów.

W mniejszych przedsiębior-stwach, gdzie produkty magazynowane są w beczkach, istnieje np. brak odpowiednich wanielek podchwytyjących rozlane pro-dukty, używane weże do pomp

Rok w niewoli u piratów taiwańskich

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

(6)

Kiedy po ostatnich słowach Jampicha zaledwie stereotypowe pytanie:

— A pamiętacie jak to się rodziło dla naszej marynarki „Gottwald”? — odpowiedziały mi potakujące pomrukiwania wszystkich zebranych. „Gottwaldowiec” dobrze znał historię złego statku. Ale Jasio Nowak zapanował chyba, że kiedyś opowiadał mu o współudziale w przywróceniu do życia ich statku. Toteż powiedział bezceremonialnie:

— Do tej pory myśmy opowiadali. I jeśli wiesz coś ciekawego o „Gottwaldzie”, możesz się nam odzwajemnić...

— „Gottwald” zbudowany został w 1939 roku w Lubecie. Podczas wojny zagarnięty przez hitlerowców, pływał jako transportowiec wojenny. Latem 1944 roku podczas nalotu anglo-amerykańskiego na Gdynię był zbombardowany i zatonił przy nabrzeżu francuskim, akurat w tym miejscu, gdzie obecnie zawsze cumuje „Batory”. Po wielu wysiłkach udało się go w roku 1948 wydobyć na powierzchnię i odholować do Stoczni Gdańskiej. Tam dopiero rozpoczęła się praca nad rzeczywistym odtworzeniem statku. Całkowicie odnowiono kadłub, wymieniono przedziałowe blachy i załazano dziury. Wnętrza zaś i całkowite wyposażenie techniczne, oraz maszynę otrzymał „Gottwald” już z produkcji krajowej. W czasie gdy stał on jeszcze na pochylni Stoczni Gdańskiej, przebijający na lądzie marynarze, którzy po urlopach oczekiwali na powrót swych statków zobowiązali się pomagać w pracach przy „Gottwaldzie”. Pamiętam jak na nocnych zmianach skrobaliśmy i miniowaliśmy jego dno w skurzonej, niewygodnej pozycji. Marynarze po spoju z robotnikami stoczni wylali wówczas niejedną łitr potu, by „Gottwald” mógł stać się takim, jakim wyszedł wkrótce ze stoczni: pięknym, o zgrabnej sylwetce nowoczesnym drobnicowcem, o wyporności 5859 tys. ton rejestrowych brutto, a nośności ładunku ponad 8000 ton. Jak sami wiecie miał eleganckie i wygodne pomieszczenia dla załogi, zaprojektowane przez polskich inżynierów wg socjalistycznych wymagań o wygodę i bezpieczeństwo marynarzy...

— A jakże... — westchnął Jampich. — „Równy” był stateczek. Dobrze się na nim pływało...

— Pewnie nie przypuszczałeś pracując kiedyś na „Gottwaldzie”, że twoja robota stanie się łupem piratów... — uśmiechnął się smutno Jurek Dolaciński.

— Nikt wtedy w piratów nie

wierzył. Zwłaszcza w takich, co po dokonaniu rabunku „zaprasza na przyjęcie”. Czy rzeczywiście brałście w nim udział?...
DOLAR, TERROR I ZAKŁAMANIE

— Część załogi była tego dnia na czymś, co można od bieddy uważać za niecodzienny obiad — stwierdził Jurek Pociękowski.

— Choćby dlatego, że znaleźliśmy się na tym, pożałujcie Boże, posilku, w towarzystwie całej pirackiej bandy z jednym z ich kacyków na czele...

— Najbardziej chyba niecodziennym wypadkiem, był fakt, że kacyk ów, lub jak go inni czangkaizekowcy tytułowali — generał, siłą się dla nas na uśmiechnął — wtrącił Jampich. — Półną sobie mówię, namiętnie byśmy się radowali z powodu „wyzwolenia” z komunistycznej niewoli, a na zakończenie poprosił z listą serdeczności: „Czujcie się jak u siebie w domu”. Mimo naszej ciężkiej sytuacji trudno było powstrzymać wybuch ironicznego śmiechu, słysząc taką perfidię. Wtedy mogliśmy się jeszcze śmiać... Zbiory „Czanga” usiłowały nas złapać na razie na pochylni. Nie pokazali wszystkich, co potrafili. To był przecież dopiero początek niewoli...

— Po tym obiedzie, z którego wynieśliśmy jedynie niesmak i oburzenie, nie pozwolono już nam wrócić na statek. Odprowadzili nas do portowego dwupiętrowego baraku-magazynu o betonowych podłogach i kamiennych ścianach. Część naszych rzeczy, byle jak powiązanych w węzłki, znajdowała się już tam również — mówił Jurek.

— Od tego czasu datuje się okres, w którym czangkaizekowcy zaczęli wywierać coraz silniejszą presję na załogę. Ciągłe w kółko powtarzali to samo: azyl i azyl... Podpiszcie azyl, a będziecie szczęśliwi... Brzmiało to niemal, jak biblijny dogmat, zmuszający do wiary w coś niezmiennie wspaniałego, jakim był w oczach „czangów” pobyt w Stanach lub innych częściach tzw. „wolnego świata”, znajdujących się pod ich wpływami. Na szczęście, my, jako marynarze, zdążyliśmy już dobrze poznać ten „dobrobyt”. Potrafilimy to ocenić na podstawie własnych oczu. Toteż początkowe zabiegi naszych pirackich opiekunów spełzły na niczym, ku ich jawnej wściekłości, a naszej radości. Nie wiedzieliśmy, niestety, że dwunastu z nas udało się czangkaizekowcom „złowić” już w pierwszych dniach pobytu w magazynie.

(C. d. n.)

Z sali wykładowej do fabryki

Cosinus fi. teoria kwantów — przebijają ściany uczelni, i ściśle łączą się z życiem. Ogłdam prace magisterskie najmłodszych adeptów fizyki. Niech nie przeraża Was cytowanie skomplikowanej terminologii: „Pomiar długości fali ultradźwięków metodą interferometru”. Chodzi tutaj po prostu o fale dźwiękowe o częstotliwości tak wielkiej, że nie są one słyszalne. Oto np. kwarc, wywołujący fale w oleju, z którego tryska fontanna.

Profesor mimo 51 lat wygląda bardzo młodo, zasługuje na niewątpliwie żywego usposobienia, pewnej pasji, z jaką stwierdza: „Praktyka, proszę pana, musi iść w parze z teorią naukową. Nie może być do niej przybudówką”. Dla udokumentowania pokazuje swą książkę, która właśnie ukazała się na półkach księgarskich. Prosi jeszcze dwóch asystentów, współpracujących z nim w dziedzinie zaciśnięcia wlezy z terenem. Jak więc widzimy nie tylko działacze społeczni, literaci i dziennikarze wyjeżdżają w teren, czerpiąc stamtąd jak z kryjownicy doświadczenia i obserwacje, ale i naukowcy, którzy przekazują swą wiedzę robotnikom i racjonalizatorom.

Kontakty z racjonalizatorami profesor i jego uczniowie nawiązali jeszcze w okresie działalności na Politechnice Gdańskiej, gdzie prowadzili różnorakie formy pracy z terenem. Organizowano więc brygady racjonalizatorskie, odczyty, kursy i poradnie dla racjonalizatorów. Metody te przeniesli oni również na teren Poznania. Mnożą się prelekcje i liczba odwiedzających poradnię; dochodzi do pierwszych spotkań z racjonalizatorami w klubie przy ZISPO. Wycieczki do Zakładów Stalina odbywają się na obładowanej rymsunkiem przyrządów ciężarówek, wraz ze sztabem asystentów, pod dowództwem profesora.

„Na razie to są początki, trzeba mieć nadzieję, że w przyszłości...” — wzdycha profesor. Ale zaraz wspomina z zadowoleniem, że w Gdańsku

Na biurku leży gruby, oprawny w płótno, tom. Spoglądam na tytuł: „Elektryczność i budowa materii”. Autor? Profesor Uniwersytetu Poznańskiego Arkadiusz Piekara, kierownik Katedry Fizyki Doświadczalnej.

Siedzę — autor i ja — w głębokich fotelach, zatopieni w rozmowie. Już po krótkiej chwili widzę wyraźnie, że profesor Piekara absolutnie nie należy do tych naukowców, dla których między nauką a życiem wznosi się nieprzebrany mur.

leniem, że w Gdańsku poradnia cieszyła się wielkim zainteresowaniem robotników, techników i inżynierów, że „drzwi się nie zamykały”. Mając na uwadze więzy z ZISPO, najpoważniejszym przeciwnikiem zakładem przemysłowym w Poznaniu, mamy nadzieję, że i tu „drzwi nie będą się zamykać”...

Łączność z terenem utrzymuje się też w drodze listownej. Pewnego dnia nadchodzi pismo z WRZZ (prof. Piekara zasiada w Prezydium Komisji Współpracy Robotników z Naukowcami), które donosi o pomyśle racjonalizatorskim jednego z robotników WSE we Wrześni. Zaproponował on obserwację stanu izolatorów na słupach, z ziemi — za pośrednictwem specjalnie skonstruowanej lunetki czy lornetki. Dotychczas czynności tej dokonywano na szczytach słupów, dokąd trzeba było wspiąć się przy pomocy kleszczy. Projekt został uznany za słuszny, list do WSE wysłany odrobiną pocztą z odpowiednimi wskazówkami m. in., że lunetkę należałoby umieścić na statywie, a próby można by urządzić w Poznaniu, w pracowni fizycznej przy ul. Grunwaldzkiej.

„Serdecznie zapraszamy” — tak kończy się list do robotników we Wrześni. W tej życzliwej poradzie i zaproszeniu kryje się cała emocjonalna strona współpracy z terenem. Bo chodzi tu nie o „odfajkowanie” zebrań, kursów, odczytów, czy spotkań, „żeby potem było co przeczytać w sprawozdaniu z działalności”, lecz o atmosferę, w jakiej dokonuje się wymiana poglądów.

Te słowa, aczkolwiek nacechowane optymizmem, zawiera jednak pewien ładunek krytyki. Że może na gruncie poznańskim współpraca nie układa się tak pomyślnie, jak w Gdańsku, że może jeszcze trzeba

ba więcej uwagi ze strony WRZZ, a może klubu racjonalizatorów przy Zakładach Stalina.

Profesor Piekara rozpoczynał działalność naukową wykładając fizykę na tzw. Uniwersytecie

Robotniczym w Warszawie w roku 1923. Stykał się wielokrotnie z robotnikami (na U. R. studiowali głównie dorośli) i twierdził, że już wtedy wskazywali możliwość dokonywania racjonalizacji, które oczywiście w warunkach gospodarki kapitalistycznej trudno było zrealizować. Zresztą zaoszczędzone na usprawieniach pieniądze poszłyby i tak do kieszeni kapitalisty, więc po prostu nie było wymiaru społecznego w sali szkolnej, a pomysły pielęgnowano w pamięci.

— Zdarzają się jednak racjonalizatorzy jeszcze innego typu, spotkałem się z nimi na Wybrzeżu — ciągnie profesor Piekara — a także tutaj w Poznaniu. Jeden z nich, mianik, skonstruował coś w rodzaju perpetuum mobile i usiłował mnie przekonać, że ma rację. Opierał się na fałszywych, antynaukowych przesłankach. Skrytykowałem jego projekt a on... nie uwierzył. Obrzucił się.

— Drugim jest pewien księgowy — profesor wstaje i wyjmuję z biurka duży, szary zeszyt, zapisany maczkiem z rysunkami w tekście.

— Ten człowiek chce obalić teorię względności Einsteina — powiedział profesor z lekkim uśmiechem. — Oczywiście, że czeka ona na udoskonalenie, ale praca nad nią wymaga ogromnej wiedzy matematycznej, bez której nie można w tej dziedzinie zabierać głosu. Profesor spogląda na zegarek, podnosi się z miejsca.

— Tak się zagadałem, że zapomnieliśmy o wykładzie... Właśnie będę mówił o ferroelektrykach, które niebawem odegrają wielką rolę w automatyzacji procesów technicznych...

CZESŁAW MICHNIAK

Listy i ODPowiedzi

Dziwny sposób oszczędności

Od dawna dzieci moje są pacjentami Przychodni Dentystycznej dla dzieci szkolnych przy placu Kolegiackim 12. Praca tej przychodni szła sprawnie, ku pełnemu zadowoleniu malych pacjentów i ich rodziców. Niestety, ostatnio w ramach kompresji etatów zmniejszono personel pomocniczy. Tak więc obecnie na trzy lekarki jest tylko jedna higienistka, która jednocześnie musi być w gabinecie zachowawczym i chirurgicznym oraz przy kartotece.

Lekarze czekają na higienistkę, czekają na zrobienie gipsu i w końcu lekarka wykonuje prace higienistki. Czy rzeczywiście warto oszczędzać na jednym etacie higienistki, jeżeli jej prace ma wykonywać lekarz. Co najmniej dziwny sposób

przeprowadzenia planowej oszczędności. W imieniu malych pacjentów proszę o zajęcie się tą sprawą.

MAMUSIA KRZYSIA

POMOGŁO

Umocnienie drogi gromadzkiej (Budziejewko — Mielesko) żużlem nastąpi w miesiącu czerwcu. (A 524)

Teren przy zbiegu al. Pułaskiego i Wielkopolskiej w Poznaniu zostanie w krótkim terminie uporządkowany, a zniszczony chodnik naprawiony. (1217)

Odpowiadając na naszą notatkę „Zaniebane Wzgórze”, Zarząd Zieleni podaje, że pod koniec czerwca „Góra Przemysłowa” zostanie uporządkowana. (1399)

Pracownicy poszukiwani

Drogerzystę wykwalifikowanego zatrudni Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Stargardzie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Stargard, ul. Rzeźnicza 1. K1810

Kucharzy kelnerów, cukierników, blokierek, pomoce kuchenne, pomywaczki i robotników przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Wschód w Poznaniu, ul. 23 Lutego 47/49, pokój 8. K1815

Praczek przyjmujących w dom do prania bielizny stołową oraz odzież ochronną poszukują Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Wschód Poznań, 23 Lutego 47/49, pokój 8. K1906

Muzyków o wysokich kwalifikacjach: skrzypka jako kierownika orkiestry zdrojowej, oraz pianistę, do gry koncertowej i tanecznej zaangażujemy. Warunki do omówienia. Istnieje możliwość korzystania ze stołówki pracowniczej i pokoju służbowego. Informacje i zgłoszenia Komisja Zdrojowa przy P. P. Uzdrowisko Cieplice. K1836

Nieruchomości

Parcele jednomotowa, oplo- towana, blisko lasu w Puszczykowie, tanio sprzedam. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1, m. 9. 10229g

Willa nowo-wbudowana, kom- fortowa, dzielnica Ostrołęka, z ogrodem, idealna polewo- ca, wolna, trzypokojowa mieszkaniami, 195.000 zł, sprzedam Nowak, Poznań, Czer- wonej Armii 26. 10235g

Dom jedno- lub dwurodzin- ny, w Poznaniu, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dia 10235g

Willa z wolnym, 3-pokojowym mieszkaniami, przy tramwaju, sprzedam właściciel. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, m. 10275g.

Kupno

Motocykl „Jawa” 350 cm, nowy, lub „12” w idealnym stanie, kupię. Zapłać bardzo dobrze. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10041g.

Podwozie samochodu „Simca” 500 lub cały samochód do rozbiórki, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dia 10058g

Karoserie KDF, typ wojsko- wy lub Steyer, Garbus, kupię. Zgłoszenia: Ciepluch, Po- znań, Zagajnowa 13a. 10234g

Rury kotłowe Ø 95 mm, grubo- ści ścianki 3 mm, lub nie- co mniejsze, kupimy. Poznań, tel. 26-07. 10285g

Kołdra amerykańska, pikowa- na, 2x1,60, kupimy. Poznań, tel. 26-07. 10286g

Kocioł do wody, zewnętrzny i wewnętrzny ocynkowany, pojemność około 300 litrów, kupimy. Poznań, tel. 26-07. 10294g

Sprzedaj

Motocykl DKW 350. NZ, w stanie bardzo dobrym, sprze- dam. Poznań - Dębice, sprze- dam. Opole 98. 10084g

Uprząż na 2 konie, brezent na wóz 4x3, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41, m. 9, tel. 96-72. 10002g

Miejski Handel Detaliczny w Poznaniu organizuje

w niedzielę, dnia 19 czerwca 1955 r. od godziny 9 do 16

WIELKI KIERMASZ

na RYNKU JEŻYCKIM

i poleca w wielkim wyborze:

artykuły chemiczne, kosmetyczne, gospodarstwa domowego, farby i lakiery, galanterię damską i męską, resztki tkanin, obuwie tekstylne, artykuły sportowe, pasmanterie, galanterię skórzaną, oraz wyroby cukiernicze, tytoniowe i wina. — OKAZYJNA SPRZEDAŻ SKARPET.

K1876

Motocykl SHL na telesko- pach i radioaparat „Blau- punkt”. 5-zakresowy, sprze- dam Poznań, Stalingradzka 31, parter. 9876g

Sprzedam pianino markowe, czarne, z automatem Philipsa, cena 20.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, nr 9920g.

Sprzedam piec do centralne- go ogrzewania. 1-szy, 26 m. 2-gi 8 m oraz 1 hydrolor 1000 litr. i wannę kąpielową Po- znań, ul. Palacza 19. 10211g

Młocarnie cyszczone, motor na prąd, 7,5 KW, z kablem 30 m, dogart, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10164g.

Gabarydy czysta wełna, ko- lor khaki, oraz piękna spaco- rowka, chromowana, sprze- dam. Poznań, Obornicka 63, m. 1. 10174g

Motocykl FN, 350 cm, z przy- czepą, sprzedam, Poznań, Woj- ska Polskiego 73, m. 2. 10139g

Maszynę do szycia, wpuszcza- na, prawie nową, sprzedam. Poznań, Wielkopolska 7, m. 3. 10202g

Maszynę krawiecką do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Staszcza 14, m. 2, od godz. 17-19. 10203g

Samochód Opel-Olimpia, na chodzie, sprzedam. Kozłowski, Poznań, Mickiewicza 17, m. 3. 10228g

Szafę biblioteczną sprzedam Poznań, Żłwnia 6, m. 3, Wino- grady. 10169g

Motor elektryczny 22 V, 0,5 KM, sprzedam. Poznań, plac Młodej Gwardii 9, m. 28. 10207g

Motocykl DKW 200 cm, sprzedam. Bronisław Koniecz- ny, Czerwonak 54. 10216g

Samochód Opel-Olimpia, na chodzie, sprzedam. Kozłowski, Poznań, Mickiewicza 17, m. 3. 10228g

Motocykl 100, damski, stan idealny z częściami zapaso- wymi, sprzedam. Poznań, Po- znańska 37, garaż. 10220g

Pianino czarne, sprzedam. Po- znań, Dzierżyńskiego 41, m. 17. 10221g

Akordeon nowy, 5-registrowy, korzystnie sprzedam. Poznań, Engla 7, m. 7. 10260g

Pianino i akordeon 80-baso- wy, dwa registry, tanio sprze- dam. Poznań, Ratajczaka 26, m. 26. II wejście. 10261g

Samochody „Mercedes F-170” kabriolet Fiat Simca 500, w bardzo dobrym stanie, sprze- dam. Ogładać: Poznań, Dąbro- wskiego 97. Iakiernia. 10255g

Kelery przerabiam, nowe szy- je Smoczyńska, Poznań, Kwa- towa 8, m. 14. 10199g

Lokale

Handlowiec poszukuje pomiesz- czenia na kilka dni w miesia- cu. Oferty: Łódź 1, skrytka 342. 9779g

Zamienię pokój z kuchnią, wygodami, w śródmieściu Włocławka, na takie samo lub większe w Poznaniu. Kalwa, Poznań, Kossaka 1, m. 3. 9814g

Pilnie zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, z wy- godami, we Wrocławiu, Nożo- wnicza 37, m. 9 (Klak) na mie- skanie w Poznaniu lub na przedmieściu. K1834

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielną, przy parku Ka- sprzaka, na 2 pokoje z ku- chnią, łazienką. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3, dia 9923g.

Pokoju z kuchnią, łazienką, do remontu, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świercze- wskiego 3, dia 10103g.

Zamienię samodzielne miesza- nie 3-pokojowe z kuchnią, wygodami, na Wildzie, na po- dobną lub większą w Starole- ce lub przedmieściach z do- godnym dojazdem. Oferty Bi- ro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3, dia 10279g.

Inżynier poszukuje mieszka- nia do remontu (możliwość nadbudowy względnie rozbudo- wy wili). Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3, dia 10208g.

Praca

Potrzebna dochodząca pomo- do dziecka. Informacje: Poz- nań, tel. 629-03, do godz. 14. 10262g

Nauka

Kurs pisania na maszynach or- ganizuje Stowarzyszenie Ste- nografów i Maszynistek PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 0423g

Dnia 17 czerwca 1955 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

Antonina Młynkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm., o godz. 11 z cmentarza na Jeżycku.

Cieżko strapiona rodzina

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

10288g

Jeszcze oszczędniej

(1) Parowozownia w Lesznie w I kwartale br. wywiązała się dobrze z zadań gospodarki węglowej. W I kwartale wykonała 83,1 proc., a za miesiąc kwiecień 95,7 proc. planu zużycia. W porównaniu do roku 1954 użycie zmniejszono o 26,4 proc.!

Największą oszczędność węgla uzyskano na parowozie Ty 43-90 obsługiwany przez starszego maszynistę Lecha Jankowskiego, który uzyskał 132 tony oszczędności. Wśród maszynistów leszczyńskiej parowozowni oprócz tego wyróżniają się: Stefan Przybyła, Józef Szporera, Albin Napierała, Czesław Michałowski i Stanisław Urbanowski. (R)

Woźny z dzwonkiem już niepotrzebny

Nie tak dawno, bo jeszcze w ubiegłym roku na ulicach Margoniny w pow. chodzieskim można było widzieć woźnego z Prezydium MRN, który dzwonkiem ogłaszał społeczeństwu komunikaty i zarządzenia władz miejskich. Dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej.

Komitety blokowe w Margoninie w czynie społecznym radiofonizowały całkowicie miasto, a ok. 20 głosników, rozmieszczonych w różnych punktach, zapewnia mieszkańcom o aktualnych sprawach i umożliwiają im słuchanie ciekawych audycji. Zrozumiałym powodem nie cieszyły się głosniki w czasie ostatniego Wyścigu Pokoju. Przyjemnie jest w większej grupie słuchać komunikatów z trasy i dzielić się uwagami ze znajomymi.

Także mieszkania margonińskie zostały całkowicie radiofonizowane. W rezultacie Margonin jest miastem, posiadającym podwójną radiofonizację.

Oprócz Margoniny radiofonizowano już w pow. Strzeliwie i Szamoty. W trakcie radiofonizacji znajduje się Heliodorowo. (v)

A może by tak nocny dyżur?

(1) Leszczyniacy mają duże pretensje do kierownictwa obu urzędów pocztowych, bowiem od godziny 22 do 7 rano nie można nawet wysłać telegramu czy zatelefonować.

Nocny dyżur na Słowiańskiej lub też przy dworcu przydałby się. (R)

Stare akta na makulaturę

Prezydium PRN i wszystkie MRN w powiecie rawickim przystąpiły do brakowania akt za lata 1945-49. Z Prezydium PRN dostarczono już 900 kg makulatury.

Okres przechowywania akt finansowych z 10 lat obniżono do 5 lat. (wt)

Kombinatorzy przed sądem

»Żelazny interes« nie popłacił...

Eligiusz Roszek, właściciel prywatnego przedsiębiorstwa elektromechanicznego w Ostrowie, poznał Franciszka Karpińskiego, ref. zaopatrzenia Dolnośląskich Zakł. Metalurgicznych w Nowej Soli i zaproponował mu, aby część towaru zamówił dla przedsiębiorstwa prowadzonego przez Roszaka.

Dolnośląskie Zakłady, w ramach akcji oszczędnościowej zrezygnowały z części zaplanowanego przydziału na artykuły hutnicze w 1954 r. Wykorzystał to oskarżeni. Karpiński udzielił Roszakowi blankietu zamówienia firmowego DZM i obaj udali się do Biura Sprzedaży Żelaza i Wyr. Metal. w Poznaniu.

W ten sposób Roszak zakupił na rachunek DZM ok. 21 000 kg

Wystarczy trochę mebli

Ze żłobka w Rawiczu korzysta obecnie 24 dzieci. Jednak ilość matek pracujących jest znacznie większa. Gdyby Wydział Zdrowia przy Prezydium PRN wyposażył żłobek w większą ilość potrzebnych mebli — sprawa byłaby rozwiązana.

W dotychczasowych lokalach mogłoby przebywać jeszcze kilkanaście dzieci więcej, a tylko z braku urządzeń nie można ich przyjąć.

Wydział Zdrowia powinien załatwić tej sprawę traktując jako pilną. (wt)



Takiego pięknego żłobka jak ten na zdjęciu, może Chodzież pozazdrościć każde miasto. W gmachu, oddanym do użytku pod koniec ub. roku, przebywa 100 dzieci pracowników Fabryki Porcelany. W słoneczne, ciepłe dni najmłodszy obywateli Chodzieży mogą się bawić w ogródku przed żłobkiem, wyposażonym w ławeczki, piaskownicę oraz przyozdobionym kwiatami.

PGR i PRN targują się o kompetencje a Bolimka wylewa...

Oprócz pięknych, rozległych jezior, Chodzież posiada jeszcze rzeczke Bolimkę. Bolimka z każdą wiosną sprawia nie mało kłopotów, szczególnie tym, którzy nad jej brzegami mają swe grunty.

Właścicielami tych gruntów są robotnicy fabryczni Chodzieży i kilku małorolnych.

63700 zł nagrody otrzymali hodowcy

W powiecie wrzesińskim przeprowadzono przeglądy buhajów i knurów. Okazało się, że większość hodowców rozumie, iż dobra pielęgnacja i należyte żywienie nie rozplodników przyczyniają się do poprawy jakości przychodów, dlatego też na przegląd przy prowadzili zwierzęta czyste i w dobrej kondycji. Było jednak i kilku niedbaluchów, którzy przedstawili buhaje i knury brudne i źle odżywione. A przecież i ci hodowcy także otrzymali dodatkową paszę na dobre utrzymanie rozplodników.

Hodowcy dobrze pielęgnujący swe zwierzęta doznali satysfakcji, bowiem komisja wydała im świadectwa kwalifikujące rozplodniki do dalszego krycia, a ponadto przyznała poważne nagrody pieniężne 21 hodowcom buhajów i tyluż właścicielom knurów; przyznano także zapomogi hodowlane 68 gospodarzom. Nagrody wynosiły łącznie 63 700 zł.

Na specjalne wyróżnienie zasługują spośród hodowców Jan Szuk z Pyzdr, który w gospodarstwie sześcioghektarowym utrzymuje w zborze 2 buhaje i 2 knury zarodowe oraz Józef Zalas z Mikuszewa, który na takimiż ale hoduje buhaja, knura i posiada ognisko macior zarodowych.

Kazimierz Starzyński korespondent

nych. Rzeczka jest niewielka, ale zalać potrafi około 50 ha pól, tak że ani tych pól uprawiać, ani łąk kosić nie można.

Czy nie ma rady na krnąbrną Bolimkę? Jest. Trzeba ją uregulować, ale kto to ma zrobić?

Właśnie w tym sęk, że „nie ma komu“.

Prezydium PRN nie poczuwa się do tego obowiązku, bo... Bolimka należy do PGR zespołu Oleśnica. Ale PGR ma „ważniejsze“ problemy, niż regulowanie rzeki i bagateli-

Ponad 2 tysiące dzieci wyjedzie z Kalisza na kolonie

Rok szkolny dobiega końca. Toteż Wydział Oświaty przy Prezydium MRN w Kaliszu przygotowuje kolonie dla dzieci szkolnych. W tym roku ponad 2000 dzieci z tego miasta przebywać będzie na koloniach. Ponadto zorganizowanych będzie 20 dziecińców w gromadach. Dziecińce te otwarte będą 2 miesiące w okresie pilnych robót żniwnych. (t)

Kto winien?

W czasie od 6 do 12 maja Prezydium WRN wydało zarządzenie odszczepiania miast, wsi i osiedli. W tym celu administratorzy domów mieli w drogeriach MHD zaopatrzyć się w odpowiednią truciznę. Tymczasem drogeria MHD we Wrześni trucizny tej nie otrzymała. Wprawdzie zakupiono ją w hurtowni i rachunek złożono w Oddziale Transportu, ale drogeria nie została zaopatrzona w truciznę. Termin dawno minął, a trucizny nie można kupić, w rezultacie nie można sporządzić i wyłożyć trutek.

Mieszkańcy Wrześni zapytują, kto w tym zawinił? (lg)

Na pogodę nie liczymy...

(r) Tegorocznej wiosny wszyscy mamy wody powyżej uszu. Ale nieustannie deszcze najbardziej dokuczają kolejarzom w Lesznie, mieszkającym w budynkach stacyjnych i lokatorom domu nr 5 przy ul. Dworcowej w Kobylinie. Oba budynki zaciekały: w Lesznie od pół roku, w Kobylinie od 2 lat.

Na pogodę nie ma co liczyć. Kolejarze liczą więc na remont. (R)

W dniu 19 czerwca

dla wsi, 8.30 — „Święto zagonnego dnia“, opow. M. Pietrowski-Skitalca, 9.20 — „Amatorskie zespoły przed mikrofonem“, 10 — nowe nagrania, aud. słowno-muz., 10.30 — poezja i muzyka, 11.15, 11.30, 12.04 — muzyka, 13 — jak Polska długa i szeroka, 13.30 — „Królestwo nierobów“, montaż z pow. H. Manna, 14.15 — czego chcemy słuchamy, 15 — aud. z cyklu: „Calokształt twórczości Chopina“, 15.30 — z życia Zw Radz., 16 — koncert rozr., 17.05 — „Na marginesie wielkiej polityki“, fel. G. Kadena, 17.15 muzyka ludowa, 17.45 — na fali humoru satyry, 18.15 — muz. tan., 19.40 — Wielkopolski dyktans, 20 — melodie do tańca, 20.30 — „Od lot Polikarpa Leszcza“, opow. St. Zielińskiego, 21 — imprezy rozr. Poznania, 22 — sprawozdanie z międz. zaw. lekkoatletycznych, 22.35 — lokalne wiad. sport., 22.45 — muzyka różnych narodów

Dla uczczenia 22 Lipca

Gromada Pawłowo Żońskie odpowiedziała pierwsza

(r) GRN w Runowie wydała w dniu 3 bm. „Błyskawicę“, w której wzywała wszystkie GRN i wszystkich chłopów powiatu wągrowieckiego do podejmowania zobowiązań lipcowych.

Już następnego dnia odpowiedź na ten apel nadesłali mieszkańcy gromady Pawłowo Żońskie. Odpowiedzią tą było: zbudowanie 500 m drogi żużlowej w Toniszewie i 500 m w Grylewie, zobowiązanie oczyszczenia 7700 m rowów odpływowych, naprawienia 26 wyłotów drenowych i 2800 m dróg, pobudowania 1000 m drogi żużlowej z Grylewa do

Kopaszyna i przeprowadzenia konserwacji 145 ha łąk. Ponadto chłopcy z Pawłowa Żońskiego przebudowali Dom Gromadzki, urządzili w nim świetlicę i bibliotekę. Niedawno także uruchomiono tam Ośrodek Zdrowia, a ostatnio rozpoczęto remont 2 domów w Grylewie i Kopaszynie, w których urządził się dodatkowe izby szkolne dla dzieci z pobliskich wsi.

Ponadto ta przodująca w powiecie wągrowieckim gromada zobowiązała się nie tylko wyrównać do dnia 22 lipca wszystkie swe zaległości w odstawie żywności, mleka i spiacie podatku gruntowego, ale odstawić ponad plan: 99 bekonów o łącznej wadze 8910 kg, 13 świń (3200 kg) oraz 45.500 l mleka. (kdw)

TELEGRAM

Zarząd, Rada Nadzorcza i Referat BHP RSP Fryzjerów im. 22 Lipca

we Wrześni

Wyciągnijcie z biurka protokoły komisji sanitarnej i załatwcie wreszcie zakładowe nr 4 pilną sprawę bhp, tak aby pracownicy nie musieli odbywać wędrowek aż na plac Jedności...

SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT

Czy padnie rekord na 1500 m?

Po Chromiku i Prywerze trzecim z kolei zawodnikiem, który w bieżącym sezonie ustanowił nowy rekord Polski, tym razem w biegu na 800 metrów, jest Stefan Lewandowski, ze szczecińskiego AZS. Wygrał on w Belgardzie 800 m w czasie 1.50.5, o 0.2 sek. lepszym od dotychczasowego rekordu, należącego do jego klubowego rywala — Potrzebowski. Rekord Europy na tym dystansie ustanowił doskonały biegacz niemiecki — Harbig z czasem 1.46.6 min.

Nie jest to jeszcze ostatnie słowo — Lewandowski — powiedział jego trener Zygmunt Heliasz. — Stefan — mówi o nowym rekordzie Polski — z powodzeniem może się pokusić o poprawienie rekordu na 1500 m, a więc na dystansie, który mu najlepiej odpowiada. Zresztą — dodaje nasz rozmówca — cały trening Lewandowski jest tak ułożony, by szczytową formę uzyskał on na Olimpiadzie w Melbourne.

Na tych samych zawodach pozostali reprezentanci Polski zajęli dwa dalsze pierwsze miejsca.

Nowi mistrzowie sportu

Przewodniczący GKKF — Włodzimierz Reczek nadał w dniu 18 bm. tytuły mistrzów sportu dziewczęciu zawodnikom. Są to Zbigniew Pietrzykowski (boks), Janusz Jaśkiewicz (pływanie), Edward Schmidt (l. a.), Roman Żurawiecki (motory), Józef Rubis (narciarstwo), Stefan Bojko i Maria Czugowska (lucniczność) oraz Walenty Małecki i Zdzisław Dzierżewicz (strzelectwo).

seca. Rut w rzucie młotem uzyskał 58 m, o zaledwie 2 centymetry poniżej własnego rekordu Polski.

Tenisści Gwardii prowadzą 8:0

Po pierwszym dniu spotkania o mistrzostwo ligi tenisowej Gwardia Poznań prowadzi z warszawską Spartą 8:0.

Warszawianie przyjechali bez juniorki i dlatego oddali punkty w o. w grze dziewcząt i w mieszanej juniorków.

Przewaga mistrza Polski jest wyraźna. Najciekawszą grę miał Roszkiewicz z zwycięskim pojedynkiem z Trzebiatowskim 11:9, 6:1, 5:7, 6:1.

Dziś o godz. 9 dokończenie meczu. (wil)

Polska — Finlandia na torze żużlowym

Po raz pierwszy zawitają do Polski, celem rozegrania dwóch spotkań żużlowcy Finlandii.

W niedzielę odbędzie się mecz w stolicy Warszawa — Helsinki. We wtorek na stadionie wrocławskim rozegrany zostanie mecz międzypaństwowy Polska — Finlandia.

Polska wystąpi w następującym składzie: Nazimek, Krzesiński, Kupczyński, Szwendrowski, Polukard, Ramiszewski; rez.: Kapata i Teodorowicz. Barw Finlandii bronić będą: mistrz swego kraju Jousanen, Pajari, Ylanen, Niemi, Tuominen i Koponen.

Sport żużlowy uprawiany jest w Finlandii od trzech lat. Finowie biorą udział w mistrzostwach żużlowych państw skandynawskich. Obecnie zajmują trzecie miejsce. (p)

Piłkarscy trenerzy wśród LZS-owców

W terminie do dnia 30 bm. trenerzy względnie instruktorzy piłki nożnej poznańskiego WKKF przeprowadzą treningi pokazowe oraz zaprawę sportową wśród drużyn wiejskich.

Ćwiczenia przeprowadzą: mgr Balcer w Czapurach, Nowicki w Żerkowie, Gracz w Dopiewie, Fontowicz w Kórniku, Porada w Śmiglu, Uliwiak w Granowie i Skowroński w powiecie gostyńskim.

Wspomniane LZS winny na zaplanowane dni treningów zmobilizować nie tylko wszystkich piłkarzy swej sekcji, lecz również najbliższych LZS-ów.

W kilku wierszach

Nie zgina stare ludowe pieśni ziemi kępińskiej. Ożywiły je: świetlica w Grembaninie i chór przy Tartaku nr 2 w Kępnie. Chór składa się z 17 osób. Często wyjeżdża na występy do świetlic wiejskich. Na eliminacjach w Jarocinie pokazał „Wesele ziemi kępińskiej“.

16 świetlic znajduje się w powiecie rawickim. Z tego tylko 3 dobre pracują.

Zaliczamy do nich świetlicę w Ugodzie i w Konarach. Obie mogą się pochwalić dobrymi zespołami tanecznymi. W Konarach duże sukcesy ma na swoim koncie chór, zespół teatralny, zespół redakcyjny gazetki. W Zielonej Wsi szczególnie wyróżnia się zespół czytelniczy. Natomiast w Gołaszynie, Trzebośzu, Grąbkowie, Ślaskowie, Ostojach — nudno i pusto. (wt)

Adameczek w skoku o tyczce przeszedł wysokość 4,30 m. Jest on w dobrej formie i w walce z Janiszewskim, który ostatnio uzyskał również 4,30 m, należy się spodziewać poprawienia rekordu Polski, który wynosi 4,33 i należy do Adameczki. (p)



Moens (Belgia) uzyskał w biegu na 800 m najlepszy tegoroczny wynik w Europie — 1.47.5.

Na posiedzeniu MKOl zapadła decyzja powierzenia Rzymowi organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1960 roku.

Długodystansowiec angielski — Pirie przebiegł 2 mile w czasie 5.12.6.

W Goeteborgu reprezentacja Szwecji pokonała w pilce nożnej Rumunię 4:2.

PRAGA — Lekkoatleci rumuńscy startowali wraz z czołową czechosłowacką na zawodach w Olimpiadzie. Manoliu ustanowiła tu rekord krajowy w dysku wynikiem 46.02. W konkurencji męskiej Merta (CSR) uzyskał 51.39.

Ciekawostki piłkarskie

Komisja sportowa SPN GKKF na swym ostatnim posiedzeniu postanowiła ukarać trzech zawodników CWKS: Pohla — 3 miesiącami dyskwalifikacji — a Brzechy — 1 miesiącem dyskwalifikacji z zawieszeniem na 6 miesięcy.

W związku z powołaniem czołowych piłkarzy na mecze międzypaństwowe, spotkania II ligi CWKS Bydgoszcz — Górnik Zabrze i Gwardia Kielce — AKS Chorzów zostały przełożone z 26 czerwca na 3 lipca.

Klucz barkowy zakazany

Decyzją Międzynarodowej Federacji Zapasniczej „FILA“ na ostatnim kongresie w Karlsruhe ustalono wykluczyć z chwytów w walkach zapasniczych w stylu klasycznym tzw. „klucz barkowy“, motywując to orzeczeniami lekarzy. Chwyt ten jest bardzo niebezpieczny i często zagraża życiu zawodnika. (j)